Rok III. Wilno, d. 25 lutego 1929 r. Nr. 4

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dekret św. Kongr. Kościoła Wschodniego o przechodzeniu z jednego obrządku katolickiego na drugi. — Liczne Konstytucje papieskie, zwłaszcza zaś Benedykta XIV konst. *Etsi pastoralis* z d. 26 maja 1742, konst. *Praeclaris* 18 marca 1746; encykl. *Allatae sunt* 26 lipca 1755; Grzegorza XVI encykl. *Inter gravissimas* 3 lutego 1832; Leona XIII list ap. *Orientalium dignitas* 30 list. 1894; Piusa X konst. *Tradita ab antiquis* 14 września 1912, zastrzegały, że nikomu niewolno, bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej przechodzić na inny obrządek, albo, po prawnem przejściu, powracać do dawnego. Zarządzenia te dekretami św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary dla spraw obrządków wschodnich, jak również w Kodeksie Prawa Kanonicznego, kan. 98, § 3, zostały potwierdzone. — Tę władzę udzielania zezwoleń na przechodzenie z jednego obrządku na drugi wykonywała wprost i bezpośrednio ta św. Kongregacja Kościoła Wschodniego aż do tego czasu; ona bowiem, po otrzymaniu próśb lub podań osób zainteresowanych, zwykłym sposobem ich przesłuchiwała, zasięgając co do osób prywatnych informacyj o racjonalności ich podań od Legatów Papieża Rzymskiego, i po zbadaniu należytem sprawy, rozważała podane przyczyny, czy są kanoniczne i wystarczające, i wreszcie rozstrzygała zgodnie z tem, co się zdawało z lepszą korzyścią dla dobra dusz. — Lecz ponieważ ostatniemi czasy z dnia na dzień coraz to więcej wzrasta liczba katolików obrządku łacińskiego, zamieszkujących w krajach wschodnich i katolików obrządku wschodniego, zamieszkałych poza terytorjami patrjarchatów i kościoła wschodniego, na terenach łacińskich i w krajach dalekich, i ponieważ częściowo w tych wypadkach jak również wskutek odległości miejsc, często trzeba zużyć wiele czasu na wyszukiwanie i zebranie potrzebnych i właściwych wiadomości, wywiadów i informacyj co do próśb osób zainteresowanych, częściowo zaś, jak to jest obecnie we zwyczaju, prawie wszyscy pragną śpieszyć i o pośpiech się starają, tego rodzaju zwłoka często może wyjść na szkodę dusz, z rozma-

itych miejsc zanoszono do tej św. Kongregacji prośby, aby do udzielania zezwoleń na przechodzenie do innego obrządku delegowani zostali Legaci Papieża Rzymskiego, albo Nuncjusze, Internuncjusze i Delegaci Apostolscy tego miejsca, gdzie zamieszkują pragnący owego przejścia, gdyż łatwiej Legaci Apostolscy, tam zamieszkali, będą mogli sprawę rozpoznać i prędzej ją załatwić. — Po rozważeniu więc zagadnienia na plenarnem posiedzeniu w d. 6 listopada rb. Ojcowie tej świętej Kongregacji uważali za słuszne dla dobra dusz udzielić Legatom Papieskim władzy zezwalania na przejście na inny obrządek, z wyjątkiem jednego wypadku, gdy prosi o zmianę obrządku kapłan, jednocześnie postanowili dać im potrzebne i właściwe instrukcje co do słusznych i wystarczających przyczyn kanonicznych oraz ich uznania, aby z tej władzy korzystali tylko dla dobra dusz, w ten bowiem sposób, nie zmieniając nic w dotychczasowej karności, otwiera się łatwiejsza i krótsza droga do zaradzenia w tej sprawie zbawieniu wiernych. — Ojciec św. z Boskiej Opatrzności Papież Pius XI na audjencji dnia 10 tegoż miesiąca listopada powyższą uchwałę Ich Eminencyj, po zreferowaniu jej przez niżej podpisanego Kardynała Sekretarza, raczył uznać i zatwierdzić, jednocześnie nakazując ogłosić ją dekretem tejże św. Kongregacji. — Przeto taż św. Kongregacja poleca, aby od dnia pierwszego nadchodzącego miesiąca stycznia 1929 r. prośby o przejściu na inny obrządek były przesyłane, za pośrednictwem właściwych Ordynarjuszy, pod których jurysdykcją pozostają osoby zainteresowane, do Rzymskiego Papieża Legatów, czyli Nuncjuszów, Internuncjuszów, Delegatów Apostolskich lub tych, którzy tymczasowo ich zastępują. Legaci zaś w pewnych odstępach roku mają donosić tej św. Kongregacji o liczbie udzielonych zezwoleń na przejście z obrządku wschodniego na łaciński i z łacińskiego na wschodni. — O ileby w danem miejscu nie było przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, albo o ile się rozchodzi o Kapłana, prośbę, jak przedtem, należy skierowywać do św. Kongregacji Kościoła Wschodniego. — Dan w Rzymie z pałacu św. Kongregacji Kościoła Wschodniego d. 6 grudnia 1928 r. *A. Card. Sincero*, Sekretarz *H. I. Cicognani*, Ases. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20. str. 416).

Ostrzeżenie. — Komisja Papieska dla spraw Rosji ostrzega przed niejakimś Janem Tarłowskim, który w rozmaitych miejscach, udając kapłana a nawet biskupa obrz. łac. z diecezji tyraspolskiej, śmie odprawiać Mszę św., opowiada różne rzeczy o swoich cierpieniach w towarzystwie innych kapłanów. Wymieniony Tarłowski nie jest wcale kapłanem, ani wogóle duchownym, żadnych nie otrzymał poleceń lub świadectw od władz kościelnych, i wobec tego nie wolno go dopuszczać do spełniania funkcyj duchownych, jak również nie wolno udzielać stypendjów mszalnych.—D. 4 grudnia 1928 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 418).

Adres Kongregacji Kościoła Wschodniego i Komisji Papieskiej dla Rosji obecnie jest taki: *Sacra Congregazione per la Chiesa Orientale — Borgo Nuovo, 76 Roma* (*q. 113*). (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 27).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie ujednostajnienia akcji katolickiej. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 5. II. 1929 r. Nr. 634.* — Do Przewielebnych

Księży Dziekanow. — Episkopat Polski, dla jednolitego ujęcia akcji katolickiej w Polsce, postanowił utworzyć Krajowy Sekretarjat Akcji Katolickiej i wydawać organ miesięczny A. K. od 1 kwietnia r. b. Wobec powyższego raczy Przewielebny Ksiądz Dziekan powiadomić Ordynarjat w terminie do 25 lutego b. r., ilu Księży Proboszczów w dekanacie tamtejszym będzie prenumerowało to czasopismo. —*X.A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Decretum de paroecia ejusque limitibus loci Skrzybowce. — *Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis S. Th. M.* — Lecturis salutem in Domino! — Cum fines erectae a Praedecessore Nostro an. 1925 paroeciae in Skrzybowce, decanatus Lidensis, ob varias circumstantias determinati non fuerint nec amovibilitas huius paroeciae expresse declarata, nunc ergo mutatis circumstantiis et ecclesia paroeciali olim a schismaticis occupata hisce novissimis temporibus a Gubernio Polono catholicis restituta, tenore praesentium auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 454, § 3, paroeciam in Skrzybowce amovibilem declaramus et facta super statu et adiuncta rerum diligenti inquisitione auditisque quorum interest, ad tramitem can. 1427, sequentes pagos, loca et praedia a vicinis paroeciis separamus et paroeciae Skrzybowcensi adscriptas esse volumus et statuimus: — I. *a paroecia in Żołudek:* praed. Strzelica, pag. Koniuszany, Bojary, Makary, Burcicze, Kozińce, Dyrwańce, Nowosady, Brzozówka et Bagatela (zaśc.); — II. *a paroecia Iszczołnensi:* st. viae fer. Skrzybowce, pag. Skrzybowce, Romanowce, Gordziejowce, Cerkowce, Chaleczany, Zieniowce, Kirele, Olenkowce, Dubienka, Szpilki, praed. Małe Możejkowo, pag. Gościłowce, praed. Konstantynówka. Walerjanowo (zaśc.), Bujnowszczyzna (zaśc.) et Odrynisko (zaśc.) — III, *a par. Niecieczensi:* pag. Małysze, Antopol, praed. Hołdowo, pag. Wielkie Sioło et Zienowicze; — IV. *a par. Wawiórcensi:* pag. Stankiewicze, Ignatkowce, praed. Ignatkowce, pag. Klimowicze, Gubejki, Siemaszki, praed. Lebioda, Zelazówka (zaśc.), praed. Wojnopol, pag. Ogrodniki, Cwirbuty, Rouby, praed. Feliksowo, Zmitrowce, praed. Olempinowo et pag. Połusy. — Fines vero paroeciae Skrzybowcensis hi sunto: — I. Ex parte meridionali par. Skrzybowce deliminatur finibus agrorum pagorum: Tomaszowce, Horodyszcze, Skobejki, Ogrodniki et Olkowce, qui ad eccl. par. in Żołudek pertinent; — II. ex parte orientali - finibus agrorum pagorum: Antonowicze, Leśniki, et Bobry, qui ad eccl. par. in Niecięcz pertinent; — III. ex parte septentrionali-finibus agrorum pagorum: Andruszki, Załoza et Radziwoniszki, paroeciae Białohrudensis et pagorum: Bieńkowce, Maciasy et Papiernia, paroeciae Wawiórcensis. — IV. Ex parte occidentali-finibus agrorum pagorum: Bieszanki, Zieniewicze et Wołczynki — paroeciae Wasiliscensis, et pagorum: Narczy, Stanisławowo, Kowczyki, Ogrodniki. Wielkie Możejkowo et Marciniszki — paroeciae Iszczołnensis. Quorum in fidem hoc Decretum manu Nostra subscriptum et sigillo muneris Nostri munitum expediri mandavimus. — Datum Vilnae die 15 Februarii A. D. 1929 Nr. 4984/28. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolita.** — *(L. S.)* — *Canonicus A. Sawicki*, Curiae Cancellarius.

W sprawie opłat pocztowych. *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 7. II. 1929 r. Nr. 630.* — Do PPWWXX. Proboszczów i Rektorów kościołów Archidiecezji Wileń-

skiej.—Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. [1]) w sprawie zmiany ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, zarządza, co następuje: — „Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje: — *Art. 1.* Artykułowi 23 ustawy z dn. 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584) nadaje się brzmienie następujące: — Art. 23 (1.) Od opłat pocztowych wolne są: — a) wszelkie urzędowe przesyłki władz, urzędów oraz organów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych; — b) urzędowe przesyłki listowe, zwykłe i polecone oraz za zwrotnem poświadczeniem odbioru, wysyłane przez władze i urzędy (organa) państwowe w stosunku wzajemnym, do władz i urzędów (organów) samorządowych tudzież w sprawach, dotyczących służby publicznej, — do osób i instytucji, niezwolnionych od opłaty pocztowej; — c) urzędowe zwykłe przesyłki listowe, wysyłane przez władze i urzędy (organa) samorządowe w wykonywaniu poruczonego zakresu działania w stosunku wzajemnym, do władz i urzędów (organów) państwowych oraz do osób i instytucyj, niezwolnionych od opłaty pocztowej; — d) urzędowe, zwykłe i polecone przesyłki listowe oraz paczki pocztowe, przesyłane między Pocztową Kasą Oszczędności, a urzędami (agencjami) pocztowemi jako zbiornicami Pocztowej Kasy Oszczędności w myśl postanowień § 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r. o Pocztowej Kasie Oszczędności i rozdziału V Statutu Pocztowej Kasy Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 545); — e) zwykłe przesyłki listowe, wysyłane przez osoby i instytucje niezwolnione od opłaty pocztowej, do władz i urzędów państwowych oraz samorządowych, na wezwanie urzędowe tych władz i urzędów; — f) przesyłki pocztowe, dotyczące jeńców wojennych i osób internowanych, przeznaczone dla tych osób lub przez nie wysyłane, w granicach ustalonych światową umową pocztową; — g) przesyłki poczty polowej, w granicach określonych przepisami dla poczt polowych. — Minister Poczt i Telegrafów osobnem rozporządzeniem określi warunki tudzież zasady obowiązujące przy wysyłaniu przesyłek zwolnionych od opłaty pocztowej. — 2. a) Poza zwolnieniami od opłat pocztowych, podanemi w ustępie 1 niniejszego artykułu, nikt nie ma prawa do bezpłatnego korzystania z poczty. — Postanowienie powyższe nie narusza obowiązków, nałożonych na pocztę w ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rzeszy str. 509). — b) W razie stwierdzenia w wypadku wskazanym w punkcie *e* ustępu 1, że zwykła przesyłka listowa winna była być opłacona, obowiązany jest adresat, t. j. władza lub urząd kopertę odnośnej przesyłki, a przy kartkach, — odpis jej adresu wraz z adresem nadawcy oddać urzędowi pocztowemu oddawczemu, który zarządzi ściągnięcie od nadawcy podwójnej taryfowej opłaty pocztowej. — c) Zwolnienie od opłat pocztowych przesyłek listowych wymienionych w punktach *b* i *c* ustępu 1. nie odnosi się do: — I. przesyłek listowych przeznaczonych dla adresatów, zamieszkałych w miejscowości, w której ma siedzibę swoją nadającą te przesyłki władza względnie urząd; — II. przesyłek listowych przeznaczonych do zagranicy; — III. innych

[1]) Dziennik Ustaw Rzecz. Pol. Nr. 38, poz. 378 rok 1928.

pocztowych należności za przesyłki listowe, nieprzewidzianych w punktach *b* i *c* ustępu 1. — Wymienione pod I i II przesyłki muszą być opłacone przy nadaniu. Również przy nadaniu muszą być umieszczone należności wskazane pod III. — d) Wymienione w punktach *b* i *c* ustępu 1 urzędowe przesyłki listowe, wysyłane przez władze i urzędy państwowe względnie samorządowe w wyłącznym interesie adresatów niezwolnionych od opłat pocztowych, podlegają pojedyńczej, zwykłej taryfowej opłacie pocztowej, ustanowionej dla danego rodzaju przesyłek pocztowych, opłatę tę uiszcza adresat przy odbiorze przesyłki. — W razie niedoręczalności listu lub kartki z przerzuconą na adresata opłatą, zwraca się je nadawcom bezpłatnie. — 3. Od opłaty telegraficznej są wolne: — a) telegramy władz, urzędów oraz organów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. — b) telegramy meteorologiczne Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, jego stacyj i obserwatorów; — c) telegramy, wysyłane przez jakiekolwiek osoby prywatne do właściwych władz państwowych o pomoc w wypadkach napadów rabunkowych, pożarów, powodzi, katastrof kolejowych i innych nieszczęść, spowodowanych żywiołowemi zdarzeniami; — d) telegramy władz wojskowych w czasie mobilizacji i wojny. — 4. Od opłaty telefonicznej są wolne: — a) rozmowy telefoniczne władz, urzędów oraz organów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych; — b) rozmowy telefoniczne władz wojskowych w czasie mobilizacji i wojny; — c) doniesienia telefoniczne, wysyłane trybem i w wypadkach przewidzianych w punkcie *c* ustępu 3. — 5. Poza wyjątkami, podanemi w ustępach 3 i 4, nikt nie ma prawa do bezpłatnego korzystania z telegrafu i telefonu. — 6. Wysokość należności, jakie płacić ma Pocztowa Kasa Oszczędności Zarządowi Poczt i Telegrafów za jego świadczenia w myśl § 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 roku o Pocztowej Kasie Oszczędności i rozdziału V Statutu Pocztowej Kasy Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 545), określi corocznie Rada Ministrów na wniosek Ministra Poczt i Telegrafów. — *Art. 2.* Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Poczt i Telegrafów. — *Art. 3.* Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r. Z dniem powyższym tracą moc obowiązującą przepisy sprzeczne z niniejszem rozporzadzeniem. — Prezydent Rzeczypospolitej *(—) I. Mościcki.* — Podpisy Ministrów". — W związku z powyższem rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 22. III. 1928 r. (Dz. Ust. Rz. P. r. 1928. Nr. 38, poz. 378) w sprawie zmiany ustawy z dn. 3. VI. 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, Kurja podaje do wiadomości, że zgodnie z pismem Min. Wyz. Rel. i O. P. z dn. 9. I. 29. Nr. VI/I. 7067/28, powyższe rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza *Art. 1 a, d, c* ma zastosowanie także i do urzędowych przesyłek w zakresie spraw kościelnych. — WWXX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów powinni przestrzegać ściśle tego, że tylko urzędowe pisma i przesyłki urzędów parafjalnych i filjalnych są zwolnione od opłaty pocztowej. Sprawy prywatne i korespondencja, nie mająca charakteru korespondencji kościelnej urzędowej, powinna być opłacana jak przesyłki i korespondencja osób prywatnych. *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

W sprawie kultu Św. Wacława. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 16 lutego 1929 r.*

Nr. 829. — W myśl niżej podanej odezwy Ministerstwa, zechcą Przewielebni XX. Proboszcowie i Rektorzy kościołów dokładne informacje przesłać do Kurji najpóźniej do 15 marca b. r. — „*B. pilne.*—Warszawa. dn. 13 lutego 1929 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament polityczny. Wydział prasowy. Nr. TVI/9456/29. Do Kurji Arcybiskupiej Wileńskiej. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadamia, że Komitet Obchodu tysiącznej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wacława w Pradze, urządza w roku bieżącym w ramach tych uroczystości wystawę pamiątek po św. Wacławie, na której pragnąłby zgromadzić wszystkie dostępne pamiątki po tym Świętym, albo przynajmniej ich fotografje ze wszystkich krajów, gdzie pamiątki takie się znajdują. Oprócz fotografij kościołów, noszących imię św. Wacława, chodzi o fotografje względnie oryginały obrazów, rzeźb, ołtarzy, dzwonów, książek, sprzętów, naczyń i t. p. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pragnąc odpowiedzieć Poselstwu Czechosłowackiemu w Warszawie, prosi o zakomunikowanie, czy na terytorjum Polski znajdują się pamiątki o powyżej wymienionym charakterze, świadczące o kulcie św. Wacława, ażeby mógł „Komitet obchodu męczeńskiej śmierci św. Wacława“ na podstawie tego oznajmienia wszcząć u odnośnych władz polskich niezbędne starania, celem uzyskania tych pamiątek dla urządzanej przez się wystawy. — Za Ministra (—) *K. Libicki,* Naczelnik Wydziału Prasowego”. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany: ks. Wojciech Jawnaszan wik. w Lacku na tymczas. admin. tejże parafji, ks. Józef Rowiński na wik. do Dobrzyniewa d. 18. II. 1929 r. L. 853. — *ks. J. Marcinowski* w/z. Kancl. Kurji.

Zarządzenia prawno - państwowe.

W sprawie 20% dodatku od podatku dochodowego księży. — Na zapytanie Sekretarz Episkopatu Polskiego przesyła następującej treści odpowiedź:—„Niektóre urzędy podatkowe doliczały do podatku dochodowego Księży 20 proc. podwyżki, powołując się na ustawę podatkową art. 26, który podwyżkę tę przewiduje dla osób bezżennych.—Zwróciłem się o wyjaśnienie, co do tego do naczelnika wydziału podatkowego w Ministerstwie Skarbu, który ustnie oświadczył, iż artykuł ten ustawy podatkowej dotyczy także księży.—Uważając takie postawienie sprawy za niesłuszne, wysłałem do J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego w Warszawie prośbę, aby w związku z omawianiem obecnie w Komisji Sejmowej projektu nowej ustawy podatkowej był łaskaw polecić przeprowadzenie wyjaśnienia tej sprawy, dla duchowieństwa katolickiego krzywdzącej.—Jego Eminencja polecił Ks. Posłowi Nowakowskiemu interwenjować, co też Ks. Prałat Nowakowski uczynił. Jako wynik swoich starań, podał Ks. Nowakowski Jego Eminencji co następuje:— „Przesyłając list Ks. Biskupa Łukomskiego z dn. 24 listopada, donoszę, co następuje: Podczas sesji 30 listopada zwróciłem się w imieniu Klubu Narodowego do p. Ministra Skarbu z zapytaniem. — 1-o czy podatek podwyżki 20 proc. od bezżennych stosuje się i do księży? — 2-o czy mają prawo urzędnicy ten podatek bez zawiadomienia Episkopatu ściągać?—Na obydwa pytania p. Minister odpowiedział przecząco. Zapewniwszy się u p. Ministra Skarbu, że powołam się na jego rozmowę w odpowiedzi do Biskupa Łomżyńskiego, p. Minister odpowiedział twierdząco i prosił, by mu przesłać te wypadki, w których urzędnicy ściągali bezprawnie 20 proc. podwyżki podatków od Księży, jako od bezżennych“.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O akcję katolicką.

Ciągle się mówi obecnie o "akcji". Niejeden z nas doznaje wprost zawrotu głowy, gdy mu zaczną klarować „o potrzebie akcji", „o jej metodach, warunkach", a gdy jeszcze na domiar złego jakiś pesymista palnie we wstępie do referatu „o braku u nas wszelkiej akcji", o zastoju i tp. karygodnych rzeczach, to się czujemy jakgdyby ktoś nas zgniótł, a wszystkie nasze prace dotychczasowe podeptał i nam jeszcze kazał deptać naszą własną robotę.

Spytajmy jednak siebie, czyż u nas dotąd nie było tej naszej, kapłańskiej, akcji, akcji katolickiej, bo o tę akcję właściwie się rozchodzi?

Zanim odpowiemy na to, posłuchajmy, co mówi Ojciec św. Pius XI o akcji katolickiej. „Podobnie jak boskie posłannictwo Kościoła i jego apostolstwo, tak i akcja katolicka nie będzie nigdy należała do dziedziny spraw ziemskich, ale do spraw niebieskich, nie do politycznych, lecz do religijnych". Jest to głos dla nas decydujący. Gdy więc w świetle tych słów spójrzymy na akcję, której od nas gwałtownie wymagają warunki i czasy, to spostrzeżemy, że tu się rozchoraczej o metody, niż o istotę pracy. To, co stanowi istotę jej, czyli ustawiczne pogłębianie świadomości i ducha katolickiego, dążenie do stworzenia elity katolickiej — to było i jest, bo wszak w spełnianiu naszych powinności nigdyśmy nie zeszli, albo przynajmniej nie mieliśmy zamiaru zejść z „dziedziny spraw niebieskich".

Gdy myślę dziś o akcji, stają przedemną trzy dziedziny pracy: dziedzina zwykłego duszpasterstwa, dziedzina oświatowo-kulturalna i dziedzina społeczno-charytatywna. W każdej z tych dziedzin inaczej powinniśmy się obracać teraz, niż przed laty. Szersze są obecnie zadania nasze w dziedzinie kulturalno-oświatowej i społeczno-charytatywnej, bo większe są wymagania chwili i większa swoboda działania.

Wszystkie atoli dziedziny wymagają od nas dwuch rzeczy większego ożywienia i przystosowania się do współczesnych wymagań. Nie zmieniając nic z istoty, trzeba wyjść z szablonu; odwieczne klejnoty, zlecone nam przez Boskiego Mistrza, dawać w nowej oprawie.

Ożywienie zwykłego duszpasterstwa bezwarunkowo wymaga od nas obecnie znacznie wyższego poziomu duchowego, większego wyrobienia, bardziej ofiarnego zaparcia się siebie. Królestwo materji i samolubstwa tylko przez królestwo ducha i ofiarnego oddania się może być zwyciężone. Królestwu zła tylko królestwo wysokiego dobra przeciwstawić się zdoła. Powódź grzechu tylko wielki żar miłości powstrzymać może.

A więc ożywić naszą służbę pasterską — to najpotrzebniejsza akcja w naszych czasach i podstawa wszelkiej innej akcji.

Pracę kulturalno-oświatową prowadzić należy w dwuch kierunkach, które jednak zbiegają się do jednego punktu — do wytworzenia świadomego swoich celów katolika i pożytecznego członka społeczeństwa. Do tego służyć może praca w dobrze zorganizowanych i prowadzonych Bractwach kościelnych. I tu ponad wszystkie zalecałbym „Bractwo Nauki Chrześcijańskiej" i „Bractwo Najśw. Sakramentu", nakaza-

ne nawet przez Prawo Kanoniczne [1]), oraz jedno - drugie Bractwo Marjańskie [2]). Te bractwa dają szerokie pole do pracy oświatowej w duchu kościelnym. Poza tem — organizacje o charakterze pozakościelnym, jak organizacje młodzieży i osób starszych.

Wszystkie organizacje powinny zmierzać do jednego celu — oświaty i wychowania. Ten jeden cel da niewyczerpany nigdy materjał do pomysłów i prac kierownikom organizacyj i zawsze z największą wdzięcznością będzie przyjmowany przez wszystkich, gdyż ta dziedzina u nas długo leżała odłogiem.

Nie mniej odłogiem leży dziedzina społeczno-dobroczynna. Społeczeństwo musi się uczyć pomagać i radzić sobie. Każdy członek społeczeństwa musi koniecznie wiedzieć, jakie obowiązki społeczne na nim spoczywają, i te obowiązki spełniać. Nauczyć zaś tego wszystkiego można tylko z Ewangelją w ręku, tylko Ewangelja bowiem społeczność ludzką jednoczy i zespala, silnem i zdrowem je czyni.

Nie trzeba dowodzić, że akcja dobroczynna prawidłowo może być prowadzona tylko pod kierunkiem Kościoła. Chodzi tylko o to, żeby ona była należycie skoordynowaną i racjonalnie prowadzoną.

Czy tej wszystkiej akcji może podołać jeden kapłan na parafji? Oczywiście, nie. Dlatego to trzeba przyciągnąć do niej osoby świeckie. Muszą one też brać udział w tem prawdziwem apostolstwie, do którego ma powołać je i zachęcić kapłan. One stworzyć mają tę „elitę katolicką“, o której tak często mówi Ojciec św. Pius XI. Praca jej będzie „akcją społeczną, jak mówi Ojciec św., gdyż celem jej jest rozszerzanie Królestwa Chrystusa i w ten sposób zdobywanie dla społeczeństwa największej ilości dóbr, mianowicie tych, które należą do organizacji jakiegoś narodu i nazywają się politycznemi, w znaczeniu dóbr nie prywatnych, będących własnością osób poszczególnych, lecz dóbr wspólnych dla wszystkich obywateli. Szlachetny to cel, który akcja katolicka może i musi osiągnąć, zdobywając należne posłuszeństwo dla praw Boga i Kościoła, utrzymując się przy tem poza i ponad wszystkiemi partjami politycznemi“.

Żeby jednak nie stworzyć we wszystkich poczynaniach chaosu, trzeba mieć plan i rozpoczynać od rzeczy łatwiejszych oraz wszystkie prace należycie usystematyzować.

X. W. L.

[1]) Kan. 711, § 2.

[2]) Żywy Różaniec, Sodalicja, Imienia Maryi.

Ks. Ignacy Rosołowski.

Dekanat nadwilejski.

(Dok.).

10.

Dzierkowszczyzna. Dzierkowszczyznę stanowią dwór Domejków i mała osada przy drodze z Wołkołaty do Głębokiego. Kościół. obecnie parafjalny, był niegdyś filją duniłowicką.

Leon Domejko, prezydent pow. wilejskiego, w roku 1822 [1]) zbudował tu kościół, który w roku 1825 dnia 30 sierpnia poświęcił Ks. Józef Jasiński, prałat miński, pod tytułem Wniebowstąpienia Pańskiego.

[1]) Rubrycela podaje rok 1817, co jest bardzo prawdopodobnem, jak i to, że w Dzierkowszczyźnie musiał istnieć kościół dawniej, na co wskazują księgi metryczne. Tę samą datę podaje ks. Kurczewski w *Biskup. Wil.* str. 218. W Synodzie b-pa Zienkowicza Dzierkowszczyzna figuruje jako miejscowość, należąca do parafji duniłowickiej dekanatu połockiego.

Kształt budowy—regularny prostokąt (40×20 łokci) z frontem, przypominającym front katedry wileńskiej. Zewnątrz cały zbudowany z kamienia, na froncie ma krużganek o 4 kolumnach. Wewnątrz pokryty cegłami.

Ołtarz główny murowy o 6 kolumnach, w nim obraz Pana Jezusa ukrzyżowanego, w kierunku wschodnim, poza tem są dwa boczne ołtarze.

Dzwonica murowana stoi osobno, po prawej stronie od wejścia do kościoła.

Jako nowa budowa i fundacja, kościół ten nie posiada dłuższej historji, jak również niema w nim rzeczy zabytkowych.

Księgi metryczne: chrzestne od 1786 r., ślubne od 1794 r. i pogrzebowe od 1825 r.

Fundator kościoła, Leon Domeyko, miał intencję nadać stały i większy fundusz na parafjalny; tymczasowo zaś przeznaczył: annuaty 80 rub. rocznie wypłacane w dwuch ratach - na początku roku 40 rub. i w półroczu 40 r., oraz ordynarję—żyta 5 beczek, jęczmienia 3 b., owsa 5 b., pszenicy 4 ośminy, grochu 4 ośminy, masła 2 faski, wódki 30 garncy. Jako beneficjum ziemskie był tylko ogród przy plebanji. Nadto filja otrzymywała siano i drwa na opał; mianowicie z każdej chaty włościańskiej, do dziedzictwa fundatora należącej, „po 3 pudy siana w początkach września dać pod kwit księdza i przywieść drzewa 40 wozów z lasów kolatorskich”.

Przy kościele miał mieszkać stale ksiądz filjalista, zależny od proboszcza w Duniłowiczach, od początku jednak istnienia kościół ten miał wszystkie księgi parafjalne, a ostatniemi czasy stał się parafją niezależną.

Na tem kończymy szkicowy przegląd dziejów dekanatu nadwilejskiego w tym kształcie, w którym przetrwał od rozgraniczenia parafij, dokonanego przez arcyb. Hołowińskiego aż do roku 1914, tj. do czasów wojny europejskiej. Obecnie pozostaje on niemal w tychże samych, co przed wojną, granicach, z tą tylko różnicą, że powstało kilka nowych parafij, dziekani zaś obecnie mieszkają w Parafjanowie, jako miejscowości, pod względem komunikacyjnym o wiele dogodniej położonej.

Dział porad.

De mercatura et ludsu chartarum.

Pyt. — Zarządzenie Ordynarjatu z d. 11. I. 1929 r. Nr. 158 przypomniało przepisy Prawa Kanonicznego, na które czasem nie zwraca się tyle uwagi, ile potrzeba dlatego tylko, że nie zawierają one pociągających za sobą za niespełnianie ich sankcyj. Opatrzone obecnie rygorami prawnemi przez Władzę bezpośrednią, wymagają ściślejszego przestrzegania, zwłaszcza, że kary spadają ipso facto. Pożądane wobec tego byłoby ściślejsze określenie:

1. Jakiego rodzaju mercatura et negotiatio zabroniona jest księżom sub poena suspensionis ipso facto incurrenda?

2. Jak należy rozumieć karę suspensionis z powodu lusus chartarum—co do charakteru, czasu i miejsca gry? *X. J. F.*

Odp. — Prawo kanoniczne quoad mercaturam w kan. 142 stawia zasadniczy nakaz: „Prohibentur clerici per se vel per alios negotiationem aut mercaturam exercere sive in propriam sive in aliorum utilitatem“. O tych zaś, którzyby ten przepis łamali, kan. 2380 taki daje nakaz: „Clerici vel religiosi mercaturam vel negotiationem per se aut per alios exercentes contra praesriptum can. 142, congruis poenis pro gravitate culpae ab Ordinario coerceantur“. Na mocy kan. 335, § 1 Ordynarjusz może do tych zarządzeń dodać sankcje karne, stosownie do ogólnych zasad prawnych. Sankcje te

muszą iść po linji zabronienia prawnego. Rozróżniamy handel czyli kupiectwo potrójne: *gospodarcze, polityczne* i *zyskowne. Gospodarcze* — jest to sprzedawanie rzeczy zbywających z własnej lub kościelnej gospodarki i z własnych potrzeb. *Polityczne* — jest to prowadzenie przedsiębiorstwa w imieniu jakiejś instytucji i na jej korzyść, np. kupowanie towarów w wielkiej ilości w tym celu, by je później sprzedawać z pewnym zyskiem dla instytucji, np. dla kółka rolniczego lub dla kościoła. *Zyskowne* — jest kupowanie rzeczy z tym zamiarem, by je bez zmiany i przerobienia drożej sprzedawać. Zakazane są tylko dwa ostatnie rodzaje kupiectwa lub zarobkowania, a Ordynarjusz ma prawo stosować i nakładać odpowiednie kary na łamiących przepis prawny [1]).

Stąd jasnem jest, że nie zabrania prawo księżom należenia do kooperatyw, popierania przemysłu i handlu, z wyjątkiem osobistego prowadzenia, jak również z wyjątkiem obowiązków prezesa lub skarbnika w tego rodzaju instytucjach. Nie podlega też zakazowi sprzedawanie płodów ziemi, dobytku i in. z beneficjum kościelnego lub osobistej majętności. Natomiast podlega zakazowi np. handel zbożem, drzewem, puszczanie aut i t. p. I przekroczenie tego zakazu, w myśl zarządzenia z d. 11. I. 29. Nr. 158, pociąga za sobą ipso facto suspensionem.

2. Quoad lusum chartarum, należy rozróżnić dwa momenty: a) zabronienie wszelkiego rodzaju *lusus,* i to dotyczy czasu wyliczonych w zarządzeniu uroczystości, zebrań i zjazdów, i to nietylko na miejscu tych uroczystości, lecz i gdzieindziej, o ile jednak powodem tych zebrań są wymienione uroczystości; i b) zabronione są *lusus aleatorii,* gry z natury swej hazardowne, według powszechnie przyjętej nomenklatury gier, o ile w to wchodzi pieniądz, a więc *pecunia exposita,* czy to rozrachunek odbywa się przy samej grze, czy też po niej, czy w grę wchodzą kwoty pokaźniejsze, czy też drobne, byleby zachodził rozrachunek pieniężny. Miarodajnym w tym wypadku jest charakter gry.

Wychodząc z tego założenia, zakaz gry nie dotyczy towarzyskich odwiedzin lub uroczystości, domów prywatnych (poza uroczystościami, o ile one są powodem zebrania) jak i plebanij; nie dotyczy również tych gier, które, według powszechnego zdania, nie należą do losowych i hazardowych, czyli są, jak je nazywają, komercyjne lub towarzyskie [1]). *X. A. N.*

[1]) Par. 187. Grabowski *Prawo kan.* Wyd. 2 str. Ks.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 lutego 1929 r.

Wezwanie Najdroższego Zbawcy: *„Venite ad me omnes, qui laboratis et onerati estis, et ego reficiam vos“*, jak również słodki a potężny zew Jego Serca na krzyżu: *„Sitio“* który mistrze życia duchownego prze kładają: *„Sitio* sitiri“, żywem echem odbijać się winien przedewszystkiem w sercach tych, których w sposób szczególny On wybrał i umiłował: *„Ego vos elegi.. Vos autem dixi amicos, quia omnia, quaecumque audivi a Patre meo, nota feci vobis“... „Vobis datum est nosse mysteria regni caelorum“* [4]).

Jakie to jasne, wielkie i obowiązujące!

Jeśli zaś Panu Jezusowi podobało się służebnicę swoją, św. Małgorzatę Alacoque, wtajemniczyć w pragnienia Swojego kochającego Serca i przed nią Serca Swojego głębie, bóle i smutki odsłonić, i jak niegdyś u grobu Swego Marji Magdalenie wezwaniem *„Maria!“*... dał się poznać i zlecił: *„Vade ad fratres meos* (do apostołów) *et dic eis“...* [5]), tak przez Małgorzatę Alacoque wypowiedział Pan Jezus, jak pragnie, by Jego Serce było czczone i kochane, jak pierwszy piątek każdego miesiąca w sposób szczególny winien być ob-

[1]) Według autentycznej wykładni. *Przyp. Red.*

[2]) Mat. 11. 28.

[3]) Jan 15. 15

[4]) Math. 13. 11.

[5]) Jan 20. 17.

chodzony, to naprawdę, jak przedewszystkiem my, z wielkiej Jego łaski, kapłani, Jego *fratres*, Jego *amici*, *discipuli*, *servi*, *quibus datum est nosse mysteria regni Dei*, winniśmy się odzywać na głos Jego pragnienia w tej świętej i miłej dla Niego, a wielce zbawiennej dla nas samych sprawie, sprawie zaspokojenia Jego wołania miłości: „*sitio*“.—„Przynajmniej ty za nich Mi wynagradzaj“ (do św. Małgorzaty Alacoque)!

Opatrznościowa to była myśl — zainicjowanie w jednym z kościołów w Wilnie „Horae Sacrae“, godziny wspólnej adoracji Serca Jezusowego w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza w każdy czwartek o 5-ej wieczorem, przed pierwszym piątkiem miesiąca.

Życie wspólne kapłańskie, a przynajmniej modlitwa wspólna kapłańska, jakże bardzo jest zalecaną i jakie zbawienne wydaje ona owoce. Wśród kapłanów świeckich, z powodu najrozmaitszych zajęć duszpasterskich i społecznych, nie zawsze jest ono możliwe. Nieco możliwsze, gdzie liczniejsze grono duchowieńswa, czy w plebanji bardzo dużej parafji, czy w mieście jakiemś większem—wojewódzkiem, czy powiatowem. Choć raz przeto w miesiącu wspólnie się zgromadzić u stóp Przenajświętszego Sakramentu, i właśnie w dniu, przez samego Chrystusa Pana wybranym i wskazanym, lub w wigilję tego dnia — pierwszego piątku miesiąca, — kiedy, zdaje się, Serce to Jego Najsłodsze bardziej szeroko dla nas się otwiera i bardziej czule na nas woła: „*Pójdźcie do Mnie... coście spracowani... pragnę*“.... kiedy tak wielkie skarby Swych obietnic, poczynionych czcicielom Jego Serca, na pamięć nam przywodzi, kiedy *laborati* i *onerati*, spracowani i zmęczeni, mamy dużo do powiedzenia swojemu Zbawcy i Wodzowi, a jeszcze więcej od Niego w ciszy zbawiennej posłyszeć spodziewamy się na pokorne i błagalne wołania nasze: „Mów, Panie, bo słucha sługa Twój“, jakże, zaiste, doniosłą, pożyteczną i zbawienną jest sprawą! Prawdziwie o takich chwilach, gdzie kilka dziesiątków kapłanów w skupieniu trwa na rozmowie i posłuchaniu Serca Jezusowego, można powiedzieć, iż Królestwo Boże tam się iści, gdyż po takiej godzinie kilkadziesiąt dusz kapłańskich, ukojonych słodkiem zapewnieniem Pana: „*Confidite — Ego vici mundum*“, odchodzi do dalszej pracy w winnicy Jego z pokornem przeświadczeniem: „*omnia possum in Eo, qui me confortat*“.

Na tę wspólną comiesięczną adorację wybrano w Wilnie kościół św. Jana. Bardzo trafny to wybór, bo kościół św. Jana w centrum miasta się znajduje, bo przy zamknięciu na tę godzinę wielkich i bocznych drzwi dla ludności, ma dogodne wejście dla kapłanów przez zakrystję, bo posiada wyjątkowo duże i obszerne prezbiterjum, gdzie swobodnie kilka dziesiątków kapłanów może się rozmieścić i ołtarz z Przen. Sakr. otoczyć, oraz spokojnie wysłuchać konferencji, wygłaszanej ad hoc od ołtarza, bo tu ma duchowieństwo, jako wzór dla siebie, Patronów wielkich: już to św. Jana Chrzciciela, który „*nie trzciną był, chwiejącą się od wiatru*“ i „*nie w miękkie był przyodziany szaty*“, i który miał tę wielką łaskę, że palcem wskazał ludowi na Odkupiciela, oświadczając najuroczyściej: „*Oto Baranek Boży, który gładzi grrzechy świata*“, co i my obowiązek mamy czynić już też św. Jana Apostoła i Ewangelistę, który przekazał nam w Ewangelji swojej nakaz miłości Chrystusowej: „*sicut dilexit me Pater, et ego dilexi vos, manete in dilectione mea*“ [1]), bo wreszcie nietylko duchowieństwo miejskie wileńskie, ale też i wiejskie, jakieby przypadkowo w tym dniu się znalazło w Wilnie, łatwo w tym centralnym punkcie może korzystać z tej zbawiennej godziny i tego świętego ustronia. Wszystko to jakże bardzo przemawia za trafnością wyboru kościoła św. Jana.

Na zakończenie nie należy pomijać budującego wrażenia: parafjanie i wierni całego miasta widzą i o tem mówią: „Teraz nasi księża mają godzinę świętą wspólną, trwają na adoracji Przenajświętszego Sa-

---

[1]) 15, 9.

kramentu, na poufnej rozmowie z Najświętszem Pana Jezusa Sercem"!

„Ego vos elegi et posui vos, ut eatis et fructum afferatis, et fructus vester maneat" [2]). Zaprawdę, jak urocza, jak wspaniała, jak zbawienna i święta uczta anielska pierwszopiątkowa — Hora sacra in honorem Sacratissimi Cordis Jesu! Cor Jesu, victimam amoris, attritum propter scelera nostra, venite, adoremus!

Ks. Karol Lubianiec.

Rocznica Koronacji Ojca św. — D. 12 lutego r. b. odbyła się siódma rocznica Koronacji Ojca św. Uroczystą Mszę św. z *Te Deum* w Bazylice odprawił JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita. Na Mszy była obecna Kapituła Metropolitalna z II. EE. Biskupami Michalkiewiczem i Bandurskim, przedstawiciele Władz, instytucyj i społeczeństwa. Z powodu silnych mrozów projektowane na dzień 10 lutego nabożeństwa i akademje dla młodzieży szkolnej przeważniej nie mogły się odbyć; zostały więc odłożone na najbliższe niedziele.

Akademja w VII rocznicę wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI w Seminarjum Metropolitalnem. — Z okazji siódmej rocznicy obioru i koronacji Ojca św. dn. 10 lutego r. b. w gmachu Seminarjum Metropolitalnego urządzono akademję staraniem Koła Artystycznego alumnów tegoż Seminarjum. Uroczystość zagaił ks. dr. Michał Sopoćko, kapelan Seminarjum. W swem przemówieniu przedstawił działalność i zasługi Ojca św., Jego przyjazny stosunek do Polski, a szczególnie do archidiecezji wileńskiej, kończąc słowami *„Portae inferi non pravalebunt adversus eam"*. Następnie chór seminaryjny pod kierownictwem ks. prof. Witolda Bancera odśpiewał *„Tu es Petrus"*. Na drugą część programu złożyły się deklamacje: „Pio Undicimo", „Oda na cześć Stolicy Apostolskiej", „Serenada-trio", oraz komedja w trzech aktach p. t. „Z nędzy do szczęścia" ks. Wieczorka. Akademję obecnością swoją zaszczycił JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita, Członkowie Kapituły Metropolitalnej i Duchowieństwo m. Wilna. — *Wijud.*

Koło Księży Prefektów. — W dniu 15 lutego odbyło swe kolejne zebranie z nast. porządkiem dziennym: Kurs katechetyczny w Krakowie, Walny Zjazd Koła i Okólnik Arcypasterza z dn. 11. I. 1929 r. Nr. 158.

Posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas". — Na posiedzeniu Zarządu w dn. 20 lutego, łącznie z członkami Zarządu Sekcji Zapomogowej i w obecności Delegata Arcypasterza, uchwalono: 1-o wydać zapomogi trzem księżom, poza ośmiu innymi, którzy z zapomóg stałych korzystają, 2-o powołać do Komisji kursu duszpasterskiego ks. Żebrowskiego, ks. A. Kuleszę ks. Ign. Olszańskiego i ks. St. Nawrockiego.

Ś. p. ks. Stanisław Hryniewski. — D. 18 lutego rb. odbył się w Lacku pogrzeb ś. p. ks. Stanisława Hryniewskiego, proboszcza lackiego, zmarłego dn. 15 lutego r. b. Ś. p. ks. St. Hryniewski urodził się w folwarku Pohareliszki, par. radoszkowickiej, d. 2 lipca 1875 roku z ojca Wincentego i matki Katarzyny z Bokszczaninów. W wieku późniejszym, bo zaledwo w roku 1904, wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w r. 1909 i dn. 23 maja tegoż roku został wyświęcony na kapłana. Pierwsze stanowisko miał w kościele po franciszkańskim w Grodnie, a dn. 9 marca 1910 roku został naznaczony na tymczasowego administratora do Kobylnika. Od dn. 12 czerwca 1910 r. do 5 marca 1913 był proboszczem w Świsłoczy, od 5 marca 1913 do 27 marca 1920 r. — w Miorach, od 27 marca 1920 do 2 kwietnia 1924 roku — w Głębokiem. Ostatnią posadę miał w Lacku, gdzie i życie zakończył. Pracując w parafjach kresowych w czasie wojny i okupacyj, wiele miał do zniesienia i to odbiło się bardzo ujemnie na jego zdrowiu i tak niezbyt silnem. — *R. in p.!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Najważniejsze wydarzenie kościelno-polityczne ostatnich dni jest to, że między Stolicą św. a rządem wło-

skim zawarta została umowa, likwidująca tak zw. kwestję rzymską, która od zaboru Rzymu przez króla Wiktora Emanuela była rodzajem stanu wojennego między Papiestwem i królestwem włoskiem. Układ, regulujący stosunek Stolicy Apostolskiej do państwa włoskiego, doszedł do skutku dzięki zdecydowanej woli Mussoliniego i dobrej chęci Ojca św. Pertraktacje prowadzono od pewnego czasu w największej tajemnicy, dopóki nie uzgodniono stanowisk obu stron. Szczegóły traktatu zostaną zakomunikowane dopiero po obopólnem ratyfikowaniu. Wtedy też będą znane granice terytorjum papieskiego, które będzie nosiło urzędową nazwę „Città di Vaticano". czyli „Państwo Watykańskie". Znaczenie tego wypadku jest bardzo wielkie nietylko w życiu Włoch, lecz i całego Kościoła. Dlatego cały świat katolicki wiadomość o nim przyjął z wielką ulgą. Papież odtąd przestaje być więźniem Watykanu.—Ojciec św. z własnej inicjatywy ogłosił św. Sebastjana szczególnym patronem gwardji watykańskiej. W związku z tem w dzień tego Świętego gwardja wysłuchała Mszy św., odprawionej przez jej kapelana, Mgra Mella, przyczem odmówiona została specjalnie dla korpusu gwardzistów ułożona modlitwa, z którą Ojciec św. połączył określone odpusty.

Hiszpanja. — Arcybiskup z Walencji zawiadomił swych wiernych o utworzeniu instytutu wyższej kultury religijnej, wzorowanego na odpowiednich instytucjach włoskich w Medjolanie i Rzymie (uniwersytet Najśw. Serca Jezusowego i Gregorianum). Zadaniem instytutu będzie udzielanie kierownikom Akcji katolickiej niezbędnych w dzisiejszych czasach wiadomości z zakresu dogmatyki, historji Kościoła, apologetyki i prawa. Kursy prowadzone będą przez profesorów uniwersytetu papieskiego w Walencji. — W tych dniach podane zostały do wiadomości publicznej wyniki kwesty, jaką zorganizowało stowarzyszenie „Ora et labora" we wszystkich diecezjach hiszpańskich podczas ostatniej „niedzieli prasowej". Szczególniej skutecznem okazało się tym razem wezwanie Kardynała Prymasa na rzecz dobrej Prasy. Umieściły je wszystkie pisma katolickie. Zebrano przeszło 205.000 pesetów, a o 31 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym.

Francja. — Dyrektor wydziału badań lekarskich przy grocie w Lourdes, dr. Vallet, podaje następującą wiadomość o pracy dokonanej w Lourdes w r. 1928. Zbadano okrągło 50 sprawozdań o tyluż wypadkach, które miały miejsce w r. 1926 — 27. Z pośród tej liczby dwanaście wypadków zostało oficjalnie uznanych za uzdrowienia nadzwyczajne. Oprócz tego za rok 1928 odnotowano dalszych 87 wypadków znacznej poprawy zdrowia. Pewna liczba z pośród nich będzie mogła być rozpatrywana z punktu widzenia uzdrowienia, jeżeli wchodzący tu w grę chorzy poddadzą się ścisłemu badaniu i jeżeli spędzą jakiś rok czasu w zupełnem zdrowiu.

Austrja. — Austrja przechodzi obecnie dość ostry kryzys upadku religijnego, który przedewszystkiem daje się zauważyć w Wiedniu. Publicysta katolicki dr. Józef Eberle, w *Schönere Zukunft* omiawiając to zjawisko, wskazuje te jego przyczyny: agitacja socjalistyczna, prowadzona przez żydostwo, nowa konstytucja, owiana duchem destrukcyjnym, uzależnienie się partji chrześcijańsko-społecznej od kapitału żydowskiego i wreszcie brak zrozumienia w sferach duchowieństwa potrzeb współczesnego duszpasterstwa. Przeoczono pomiędzy in. i to, że Wiedeń zamało ma kościołów, pomimo, że miał zamożne zakony i zgromadzenia zakonne, które nie chciały nic poświęcić na budowę świątyń parafjaln ch i stały zdala od ludu.

Niemcy. — Celem przywrócenia duchowej i religijnej jedności między Wschodem i Zachodem oraz celem okazania pomocy i poparcia prześladowanemu chrześcijaństwu w Rosji, powołana została do życia „Catholica Unio", która uzyskała błogosławieństwo Ojca św. Ma ona być dla Wschodu, a specjalnie dla Rosji, tem, czem dla misyj są zwiazki misyjne. „Catholica Unia" zamierza nasamprzód zakładać klasztory i seminarja, w których będą się kształcili rosyjscy księża i zakon-

nicy. Tego rodzaju rosyjski klasztor unijny istnieje już w Amay w Belgji. Inny ma być w najkrótszym czasie założony w Niemczech. W Rzymie wybudowano już rosyjskie, katolickie seminarjum duchowne-podobne seminarjum istnieje nadto w Lille — Listy pasterskie księży biskupów niemieckich, wydane na wielki post, omawiają następujące tematy: List pasterski Ks. Kardynała Bertrama (Wrocław) zachęca diecezjan do ufności w Bogu; Ks. Kardynał Schultze (Kolonja) pisze o znaczeniu seminarjów duchywnych; Ks. Kardynał Faulhaber (Monachjum) przedstawia dziesięcioro przykazań chrześcijańskiego porządku życia; Ks. Arcybiskup Hauck (Bamberg) pisze o Królestwie Chrystusowem, o misjach i akcji katolickiej jako zasadniczych punktach programu Ojca św. Piusa XI; Ks. Biskup Lingg (Augsburg), Ks. Biskup Bornewasser (Trewir) Ks. Biskup Hugo (Moguncja) i Ks. Biskup Schreiber Miśnia) — o pracy w Akcji katolickiej; Ks. Biskup Ehrenfried (Würzburg) o Kościele katolickim, jako Lidze narodów i serc; Ks. Biskup Mergel (Eichstadt) o pojedynkach, małżeństwach mieszanych, szkole wyznaniowej i prasie katolickiej; Ks. Biskup Sproll (Rotterburg) poświęcił swój list pasterski sprawie rekolekcyj i ich znaczeniu.

Anglja. — Różne organizacje katolickie w Anglji pracujące w ten lub inny sposób, nad dziełem powrotu rodaków do jedności z prawdziwym Kościołem, celem urządzenia pierwszego wielkiego zebrania w związku ze stuletnią rocznicą zniesienia ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciwko katolikom angielskim, dokonały połączenia się Uroczystość odbędzie się w Coloseum londyńskiem w dn. 10 lutego rb. Kardynał Arcybiskup Bourne z Westminsteru weźmie przewodnictwo a najwybitniejsi mówcy katoliccy przedstawią w głównych zarysach walkę katolików angielskich o wolność religijną i obywatelską, wolność, którą przyniósł wreszcie rok 1829. — Katolickie czasopismo rozrywkowe *The Catholic Fireside* ogłosiło konkurs literacki dla dzieci szkolnych, wyznaczając dwie pierwsze nagrody dla zwycięzcy wśród chłopców i dla zwyciężczyni wśród dziewcząt w postaci bezpłatnego udziału w tegorocznej angielskiej pielgrzymce narodowej do Lourdes. Temat zadania konkursowego związany jest ściśle z uroczystościami z powodu setnej rocznicy emancypacji katolików angielskich i brzmi tak: „Jakie znaczenie ma dla nas emancypacja katolików?"

Irlandja. — *Times* londyński donosi, że w niedługim czasie nastąpi mianowanie przez Irlandję stałego przedstawicielstwa przy Watykanie. Jako kandydata na posła wymieniają obecnego przedstawiciela w Brukseli, hr. Geralda O'Kelly.

Jugosławja. — Dziennik katolików słoweńskich *Slovenec*, ukazujący się siedem razy w tygodniu, ma przeszło 400.000 abonentów. Prócz niego jednak miljonowa ludność Słowenji posiada jeszcze trzy dzienniki liberalne. Od 1 stycznia r. b. wychodzą w Zagrzebiu trzy nowe czasopisma religijno-ascetyczne. *Duchovni zivot* (Życie duchowne), wydawnictwo ojców Dominikanów, jest pierwszem tego rodzaju czasopismem, przeznaczonem dla inteligencji jugosłowiańskiej. Parafje w Zagrzebiu wydają własne pismo p. t. *Nedjelja.* Szczególną poczytnością cieszy się bogato ilustrowany tygodnik *Obitelj.* Wydaje go stowarzyszenie św. Hieronima dla rodzin katolickich wszystkich warstw społecznych.

Paraguay i Boliwja. Paraguay i Boliwja są całkowicie państwami katolickiemi. Nieliczne tylko szczepy Indjan tamtejszych żyją w pogaństwie. Katolicka Hiszpanja, kolonizując ongiś te kraje, przyniosła im prawdziwą religję. Katolicyzm przeżywał tam nieraz ciężkie chwile, ale w ostatnich czasach rozwijał się i rozwija w warunkach niezwykle pomyślnych. Dziś Paraguay na terytorjum blisko dwa razy większem od obszaru Polski posiada miljon mieszkańców. Pod względem kościelnym stanowi on biskupstwo, którego siedzibą jest stolica Assuncion. Ponieważ ludność żyje w rozproszeniu na olbrzymiej przestrzeni, więc liczba stu mniej więcej księży jest niewystarczająca. Z pośród zakonników pracują tam tylko oo. Salezjanie. —

Korzystniejsza jest sytuacja kościelna w Boliwji. Jest to trzecie co do wielkości państwo południowej Ameryki, ma obszar trzykrotnie większy od obszaru Polski i tylko trzy miljony ludności. Hierarchję katolicką tworzą tu cztery biskupstwa. Duchowieństwu świeckiemu, którego szeregi i tutaj są zbyt szczupłe, pomagają w pracy franciszkanie, jezuici, redemptoryści lazaryści, salezjanie i oblaci. Rząd boliwijski jest bardzo życzliwie usposobiony względem Kościoła. Ustawodawstwo przenika duch chrześcijański.

Afryka. — W czerwcu r. b. odbędzie w Durban, w Natalu, narodowy kongres eucharystyczny. Wiadomość ta zwraca uwagę świata katolickiego na Unję Afryki południowej, gdzie katolicyzm rozwinął się w warunkach pokojowych i bardzo szybko. Kraj ten liczy obecnie około półmiljona katolików na siedm miljonów mieszkańców.

Japonja. Dnia 31 lipca r. b. o. Jan Ogihara, pierwszy po 300 latach jezuita japoński, obchodzić będzie swe primicje w Javier (Hiszpanja), które się odbedą w obecności posła japońskiego i członków poselstwa. O Ogihara pochodzi z najstarszej szlachty japońskiej.

Rosja. — Ohydne pastwienie się w Rosji nad religją nie ustaje. Przy związku „bezbożników“ w Moskwie stworzyli bolszewicy teatr, który będzie wystawiał jedynie sztuki antyreligijne. Na czele teatru stoi niejaki Brailowski, żyd. Równocześnie otwarty został antyreligijny uniwersytet, na którym wykładane są zasady ateizmu oraz doktryny z nim związane. Podobne uniwersytety, na wzór moskiewskiego, utworzone będą i w innych miastach. Kierownicze stanowiska są w ręku żydów, dlatego zazwyczaj judaizmu się nie zwalcza. Warunki duchowieństwa są tak straszne, jak w żadnym okresie najdzikszych prześladowań. „Być księdzem w Rosji sowieckiej to to samo, co z góry skazać się na męczarnie“, pisze G. Goyau w *Figaro*. Wszystkich środków się używa, żeby życie mu uczynić niemożliwem. Do wszystkich metod, używanych niegdyś przez rządy carskie, dodane zostały wyrafinowane sposoby dzikości, przewrotności i cynizmu żydowskiego. Mimo to nie brak kandydatów do stanu kapłańskiego, ale wśród nich w pierwszej chwili trudno odróżnić ludzi z powołaniem Bożem od tych, których nadstawia „czeka”, by jej służyli. I na to się odważa przewrotność moskiewsko-żydowska! W tych mrokach bolesnych błyszczą jednakże jasne promienie wiary i miłości chrześcijańskiej. Takim świetlanym promykiem bohaterstwa religijnego jest np. list, jaki niedawno Biskup Sloskan napisał do swoich rodziców: „Doświadczenie więzienia są największemi i najwspanialszemi z moich przeżyć wewnętrznych, chociaż bolesną jest niemożność składania bezkrwawej Ofiary. Nigdy nie otrzymałem tylu łask, jak w tych miesiącach cierpienia. Módlcie się za mnie, ale nie płaczcie. Nauczyłem się teraz kochać wszystkich ludzi, bez żadnego wyjątku, także i tych, którzy, zdawałoby się, nie zasługują na miłość... Ci są najbiedniejsi ze wszystkich”. Prześladowania na tle religji do tego stopnia zdeprawowały społeczeństwo rosyjskie, że wzajemne zaufanie znikło zupełnie. Jedni drugich się obawiają i podejrzywają o szpiegostwo nawet w rodzinach. Na tem tle stał się taki wypadek: pewnemu urzędnikowi urodził się syn. Matka urzędnika w obawie, że syn, urzędnik, nie da ochrzcić syna, sprowadziła pokryjomu popa i ochrzciła wnuka; wkrótce to samo uczyniła matka, a wreszcie i sam ojciec dziecka. Podejrzewając się wzajemnie, trzy razy ochrzcili chłopca.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — W myśl postanowienia Episkopatu Polski, odbędzie się w pierwszem półroczu 1930 r. I Polski Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. — W niedzielę dn. 3-go marca rb. odbędzie się, staraniem Ligi Katolickiej, w Poznaniu, w auli Uniwersytetu, manifestacyjna uroczystość papieska, na której JEm. Ks. Kardynał Prymas wygłosi główne przemówienie. — Liga Katolicka (Gniezno-Po

znań) zwołuje dziesiąty z zrzędu doroczny Zjazd katolicki do Poznania na niedzielę, 8-go września rb.

Archid. lwowska. — Od grudnia r. ub. wychodzi we Lwowie pismo tygodniowe pod tytułem *Lwowskie Wiadomości Parafjalne*, jako organ duszpasterski proboszczów lwowskich. Ma ono za cel pogłębianie wiary, urabianie sumienia, informowanie o akcji katolickiej w Polsce i w świecie, zaznajamianie z przeszłością religijną Lwowa; podaje wiadomości o pracy katolickiej we Lwowie w poszczególnych parafjach, terminy nabożeństw, ilość chrztów, ślubów, zmarłych, zaopatrzonych i komunij św. z każdej parafji każdego tygodnia, a komunij św. całego Lwowa w poszczególnych miesiącach. Wiadomości świeckich nie podaje żadnych, bowiem pismo to nie ma zastąpić innych dzienników i czasopism, lecz je uzupełnić materjałem religijnym. — JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita lwowski d. 6 lutego rb. wydał zarządzenie, zakazujące, pod karą odmowy rozgrzeszenia, tańców nieskromnych, które się ostatniemi czasy przyjęły.

Archid. warszawska. — W sali Rady miejskiej odbyła się w niedzielę dn. 17 bm. o g. 5-ej po poł. uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI. Święcono uroczyście rocznicę koronacji, 50-letni jubileusz kapłaństwa oraz wiekopomne dzieło rozwiązania kwestji rzymskiej. W Akademji wzięli udział dostojnicy kościelni i państwowi, korpus dyplomatyczny i liczny zastęp gości. JE. Ks. Nuncjusz Marmaggi na zakończenie wygłosił przepiękne przemówienie, poruszając specjalny stosunek Ojca św. i Stolicy Ap. wogóle do Polski. — Ukazał się 2-gi numer znanego miesięcznika *Prąd*, który na długo przed wojną był jednym z najpoważniejszych miesięczników katolickich w Polsce. Obecnie, po dwuletniej przerwie i po pokonaniu trudności finansowych, wznowiono wydawnictwo przy Uniwersytecie katolickim w Lublinie. Redakcję objął ks. prof. Antoni Szymański, który postawił sobie za zadanie stworzenie wielkiego organu myśli katolickiej, przeznaczonego dla inteligencji i młodzieży akademickiej.

Diecezja tarnowska. — JE. Ks. Biskup tarnowski wydał na wielki post list pasterski, nawołujący do „odrodzenia rodziny chrześcijańskiej“. Ks. Biskup zaleca małżonkom wzajemną miłość, dbałość o wychowanie dzieci w karności i posłuszeństwie, dawanie im dobrego przykładu, zwłaszcza pobożności i skromności.

Diecezja chełmińska. — Z okazji nadchodzącego wielkiego postu JE. Ks. Biskup Stanisław-Wojciech Okoniewski dorocznym zwyczajem wydał list pasterski do swych wiernych. Nawiązując do treści listu zeszłorocznego, w którym wyłożył naukę katolicką o stosunku i obowiązkach do państwa i władz państwowych, Ks. Biskup w roku obecnym mówi o tej sile cudownej, za pomocą której można wznieść gmach szczęścia w Ojczyźnie — o miłości bliźniego. „Miłość utrwala stosunki wśród społeczeństwa — mówi Ks. Biskup — umacnia węzły, którymi naród winien być zespolony, jeśli chce spełniać zadanie, przez Boga sobie powierzone. W rodziny wnosi radość promienną. Jakby złotym łańcuchem obejmuje tysiączne serca społeczeństwa, czyni z nich naród szczęśliwy i Bogu przyjemny“.

Diecezja lubelska. — JE. Ks. Biskup Lubelski w ostatnim numerze *Wiad. Diecez. Lubel.* ogłosił warunki do pozyskania odpustu jubileuszowego w granicach diecezji lubelskiej. — Ostatniemi czasy wyszły z druku *Statuty Synodalne* diecezji lubelskiej, obejmujące 124 str. druku.

Od Administracji.

Jeszcze raz prosimy o regulowanie należności za rok 1927 i 1928. Zalega przedewszystkiem WW. Duchowieństwo m. Wilna.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.